



*Nie tym się chwal, że masz sławną ojczyznę,
ale staraj się tak żyć, żebyś był jej godny.*

Arystoteles

Norbert Haliński

TRADYCJE ANTYCZNE
POMNIKA NAGROBNEGO
STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO
W WARSZAWIE



Półowa XVIII w. to swoisty rozkwit oświecenia na terenach Europy i Rzeczypospolitej. Kultywowano wtedy rozsądek, a szczególny nacisk kładziono na rozwój cywilizacyjny przy fundamentalnym znaczeniu nauki. Antropocentryzm stał się głównym poglądem ideologicznym, a przedmiotem rozważań – konstrukty społeczne oraz humanistyczne wartości. Motywem przewodnim wszystkich dyskursów był zatem człowiek, jego otoczenie, zamiłowanie do harmonii, spokoju oraz statyczności – widoczny zarówno w filozofii, jak i architekturze, rzeźbie czy malarstwie¹. Nastąpił powrót do korzeni europejskiej cywilizacji i odkrywanie na nowo dziedzictwa antyku Greków i Rzymian. W sztuce sceny biblijne oraz martyrologia świętych ustąpiły przedstawieniom historycznym, często nawiązującym do mitologii lub starożytności. Rzeźba w kontrze do ekspresyjnego baroku stała się swobodniejsza, spokojna. Postaci prezentowano z gracją i dostojnością, a liczne motywy antyczne – zarówno architektoniczne, jak i ikonograficzne – wzbogacały jedynie kompozycję oraz podkreślały wymowę dzieła.

Do Polski nowe nurty napływały z kilku ośrodków kulturowych. Najwcześniej mówi się o Paryżu, z którego polscy mecenas, jak Branicki czy Czartoryscy, sprowadzali nowe trendy i rozwiązania. Niewątpliwie jednak najefektywniejszą drogą do rozpowszechniania myśli klasycystycznej były ryciny oraz publikacje². W kolekcjach prywatnych zaczynały pojawiać się wydawnictwa z zakresu sztuki starożytnej, numizmatyki, gliktyki, architektury oraz filozofii. W wielkie zespoły dzieł Piranesiego zaopatrzone były wszystkie biblioteki. Sam Stanisław August posiadał kilkadziesiąt woluminów. Z kolei księgozbiór Stanisława Kostki Potockiego obejmował wydania Witruwiusza, Palladia i Vignoli i liczne wydawnictwa dotyczące sztuki starożytnej oraz teorii architektury neoklasycystycznej. W dobrze

1 Lorentz 1965, s. 31–39.

2 Tatarkiewicz 1965, s. 8–10.



zaopatrzonych magnackich bibliotekach można było natknąć się na monumentalne wydawnictwa dotyczącego starożytności Herculanium, które stanowiły kamień milowy dla rozpowszechnienia archeologii oraz myślenia nad sztuką i architekturą starożytną³.

Wraz z rozwojem ideologii oświecenia na terenie Europy Zachodniej Johann Joachim Winckelmann stworzył jedną z najważniejszych monografii, która zrewolucjonizowała postrzeganie antyku oraz rozwinęła całą filozofię wokół tematyki starożytnej, doprowadzając do rozwoju myśli klasycystycznej poprzez nawiązanie do tradycji antyku. *Geschichte der Kunst des Alterthums*⁴ było dziełem, które z miejsca wpisało się w kanon pionierskich prac humanistycznych, łącząc w sobie zagadnienia z historii sztuki, archeologii i filozofii. Stanowiło inspirację dla nowego pokolenia pisarzy, filozofów i artystów, będąc jednocześnie bardzo popularnym wydawnictwem na europejskich dworach z Rzeczpospolitą włącznie. W dobie klasycyzmu na ziemiach polskich kultura wizualna antyku była zatem wszechobecna, a motywy zapożyczane od starożytnych stanowiły główną narrację opowiadanej historii. Rozwinięty najmocniej za Stanisława Augusta styl zdominował architekturę oraz sztukę, zmieniając na stałe oblicze Rzeczypospolitej, jednak utrata niepodległości zatrzymała dalszy rozwój klasycyzmu⁵. Powszechne stało się tworzenie architektury wzorowanej na rozwiązaniach opracowanych przez Witruwiusza czy – z nowożytnej terminologii – „dzieł sztuki”⁶ inspirowanych motywami oraz technikami starożytnych rzemieślników. Był to początek powstawania prywatnych kolekcji antycznych i dzieł *all’antica*, które miały odwzorowywać tę tradycję wizualną. Wielu władców próbowało poprzez ikonografię promować ideologię polityczną, podkreślać własne zasługi czy po prostu podążać za rozwiązaniami sprawdzonymi na innych europejskich dworach. Liczne przedstawienia monarchów jako Sola, boga słońca, czy Apolla, opiekuna sztuki, to motywy aktualne w sztuce do końca doby nowożytnej.

W odniesieniu do sytuacji geopolitycznej na ziemiach polskich na przestrzeni XVIII w. zauważyć można zwiększającą się rolę polityków, których obecność została dostrzeżona przez społeczeństwo. Wielu z nich zapisało się na kartach historii, lecz chyba żaden nie mógł poszczycić się większą popularnością i uznaniem niż Stanisław Małachowski, którego postać urosła wręcz do

3 Lorentz 1965, s. 36–38.

4 W Polsce wydane jako *Dzieje sztuki starożytnej*, a wcześniej opracowane przez Stanisława Kostkę Potockiego jako *O sztuce dawnych, czyli Winckelmann polski*.

5 Tatarkiewicz 1965, s. 12–14.

6 Starożytni postrzegali rzeźbę i architekturę jako rzemiosło. Miały być one funkcjonalnym nośnikiem informacji. Tworzenie dla sztuki oraz używanie terminu „artysta” zapoczątkowano dopiero w renesansie.